№ 38. 19 Września 1926 roku. Rok II.

ZIEMIA ŁÓDZKA

TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY.

Z MIASTA i POWIATU.

Popierajmy przemysł ludowy.

W jesieni kończy się okres wytężonej pracy rolnej. Rolnik kończy zbierać plony swej pracy, a natura przygotowuje się do zimowego odpoczynku. Ludność wiejska w czasie zimowym ma wiele swobodnego czasu.

Co się w tym czasie robi? Najczęściej upływa on niestety bezużytecznie, nie wyzyskany w odpowiedni sposób czas ten marnuje się bez korzyści dla nikogo. A przecież Anglicy mówią że „czas to pieniądz" i dlatego zapewne stali się najpotężniejszym narodem na całym świecie. Bo rzeczywiście czas umiejętnie zużyty to nietylko pieniądz, to podstawa dobrobytu, zdrowia, zadowolenia i pomyślności w życiu naszem.

W dawnych czasach, kwitł po chatach wiosek naszych przemysł tkacki. Lud ubierał się w samodziały wytworzone na własnych warsztatach z produktów własnego gospodarstwa. Z rozwojem jednak wielkiego przemysłu upadł jednocześnie tkacki przemysł ludowy, gdyż nie opłacało się poświęcać czasu na zmudną pracę ręczną tam, gdzie maszyna mogła doskonale zastąpić człowieka. I dzisiaj też nie można marzyć o powrocie do dawnych stosunków na wsi. A jednakże trzeba koniecznie znaleźć sposób celowego zużytkowania tych miljonów godzin swobodnego czasu, jakiemi rozporządza ludność wiejska w okresie zimowym. Według obliczeń statystycznych lud nasz traci rok rocznie około pół miljarda dni roboczych na bezczynności zimowej. Jeżeli wartość dnia roboczego ocenimy jaknajniżej tylko na 1 złoty, to kwota stracona przez ludność z powodu braku zatrudnienia w zimie wyniesie olbrzymią sumę pół miljarda złotych.

Jaki to olbrzymi kapitał, ogromny skarb, przepada marnie niewyzyskany dla dobra społeczeństwa! Minęły czasy wrzeciona i kądzieli w chatach wiejskich i nie wrócą one, gdyż wypiera je maszyna, ale jednakże istnieją i dzisiaj dziedziny pracy rękodzielniczej, gdzie praca ręczna i zmysł artystyczny nie będą nigdy wyparte przez mechaniczną pracę bezdusznej maszyny. Tę właśnie dziedzinę przemysłu ludowego należałoby rozwinąć na wsi, zorganizować dla niej zbyt wytworów, oraz dostarczenie potrzebnych wzorów i materjałów.

Zdolności artystyczne u naszego ludu spotykamy bardzo często. Znalazły one swój wyraz w barwnych kilimach i wzorzystych haftach, któremi zachwycają się cudzoziemcy na wystawach naszego przemysłu ludowego i sztuki stosowanej zagranicą. Możnaby więc ten dział odpowiednio rozwinąć i przysporzyć zarobku ludności wiejskiej. Przez zbyt zaś tych wyrobów zagranicą powiększyłby się dopływ walut obcych do kraju.

Zamiast sprowadzać dywany perskie i inne wyroby zagraniczne, powinniśmy upiększać nasze mieszkania oryginalnemi i pięknemi wyrobami swojskiego przemysłu ludowego. Zamiast set. tys. zł. wydawanych corocznie na sprowadzane z zagranicy zabawki, świecidełka i ozdoby choinkowe powinnibyśmy rozwinąć własny ludowy przemysł zabawkarski.

W Niemczech istnieją całe okolice, których mieszkańcy czerpią swoje utrzymanie z wyrobu zabawek dziecinnych. Wyroby te rozpowszechnione są po całym świecie, dając Niemcom pokaźny zarobek. W Rosji centralnej w okolicach gęsto zaludnionych i cierpiących na głód ziemi, od dawnych już czasów rozwinął się masowy przemysł ludowy, dający ludności dodatkowy zarobek w czasie wolnym od pracy na roli. Dlaczegóż nasz lud miałby być pozbawiony tego dodatkowego zarobku? Dlaczego mamy wywozić zagranicę naszego robotnika, pełniącego funkcję białego murzyna w przemyśle zagranicznym, zamiast dać mu zarobek i umożliwić pracę w domu?

Oczywiście, że zmienione warunki dzisiejsze wymagają też zmiany w metodach i organizacji pracy w przemyśle ludowym. Nie może być powrotu do dawnego wrzeciona i kądzieli, organizacja pracy musi odpowiadać nowoczesnym wymaganiom techniki i potrzebom rynku. Pomyśleć by należało przedewszystkiem o wyparciu przy pomocy przemysłu ludowego wszelkich możliwych do zastąpienia wyrobów zagranicznych. Następnie rozwinąćby trzeba dział eksportowy przeznaczony do wywozu i zbytu zagranicą. Mam różne Towarzystwa Popierania Przemysły Ludowego, które urządzają kursy, szkoły, warsztaty wzorowe dla chcących nauczyć się jednej z licznych gałęzi przemysłu ludowego. Organizują też one i popierają zbyt wyrobów tego przemysłu. Trzeba jednak aby działalność tę rozpowszechnić po całej Polsce. Aby w każdej gminie znalazły się jednostki chętne do pracy nad zorganizowaniem przemysłu ludowego w okolicznych wioskach. Trzeba oświecić niewiedzących, i przekonać zacofanych i upartych o korzyściach jakie dla nich z takiej pracy wypłynąć mogą. Wielką i wdzięczną rolę ma tu do spełnienia inteligencja wiejska. Niechże więc stanie się ona tym pionierem niosącym kaganek oświaty przed ludem i pracą swą położy podwaliny pod rozwój przemysłu ludowego w Polsce, a przyczyni się tem, do pomyślności całego kraju.

Święcenia kapłańskie.

W sobotę dnia 18 bm. o godz. 7 rano w Katedrze z rąk Jego Ekscelencji otrzymali święcenia kapłańskie następujący djakoni: Ślusarski Bolesław, Koziński Stanisław, Rzadkowski Mieczysław, Hołdrowicz Zygmunt, Laskowski Henryk, Patynowski Franciszek, Sitek Wacław, Szota Władysław, Pietrzak Stanisław, Rupola Ludwik. Subdjakonat otrzymał Grzelak Władysław.

Rozpoczęcie roku harcerskiego.

W niedzielę, dnia 19 go września b. r. nastąpi uroczyste rozpoczęcie roku harcerskiego. Uroczystości rozpoczną się nabożeństwem w kościele św. Krzyża o gdz. 8-ej rano, poczem nastąpi przemarsz do parku im. ks. Poniatowskiego. Tam odbędzie się przyrzeczenie harcerskie oraz rozdanie krzyży, poczem nastąpią gry i zabawy oraz popopisy drużyn na boisku.

Tydzień lotniczy w Łodzi.

W dniach od 10 do 17 października odbędzie się „Trzeci tydzień lotniczy". Wojewódzki komitet L. O. P. P. w Łodzi wyłonił specjalną komisję, która zajęła się opracowaniem bogatego programu „Tygodnia lotniczego na terenie całego województwa. Podczas trwania „Tygodnia lotniczego urządzony zostanie na lotnisku łódzkiem szereg wzlotów propagandowych dla najszerszych rzesz społeczeństwa łódzkiego, kwesta popisy i akrobatyka lotnicza, odczyty i akademje lotnicze. W akcji tej wybitny udział bierze wojskowość, której reprezentanci przyrzekli swe całkowite poparcie dla urządzanych przewojewódzki komitet L. O. P. P. imprez.

Chrz. Związek Zawodowy.

Przy radzie Okręgowej Chrześcijańskich Związków Zawodowych został otwarty uniwersytet ludowy. Wykłady prowadzą ławnicy: Folkierski i Kulamowicz, magister praw Wiesiołowski, ks. Rybus i ks. dr. Roszkowski, p. Krzyżanowski. Program wykładów obejmuje historję, nauki przyrodnicze i socjologję.

Połączenie związków.

Związki zawodowe robotników i robotnic przemysłu skórzanego i związek zawodowy szewców, kamaszników i pokrewnych zawodów, łączą się obecnie w jeden ogólny związek robotników przemysłu skórzanego.

Łódź intensywnie pracuje nad zamówieniami wojskowemi.

W swoim czasie zamówiono w Łodzi znaczniejsze ilości surówki na bieliznę dla wojska. Nad wykończeniem tych zamówień wre intensywna praca. Poszczególne zakłady przygotowały w w pierwszych dniach września ogółem przeszło dwa miljony metrów metkalu. Ponadto na warsztatach znajduje się znaczna ilość tego materjału, tak, iż zakłady, które uzyskały zamówienia — mają zapewnioną pełną produkcję na czas do pierwszych dni października.

Zwolnienie.

Z dniem 4 bm. został zwolniony ze stanowiska p. o. Kierownika Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Łodzi p. Władysław Kamiński. Jednocześnie przestał pracować na niwie społecznej w Kółkach Rolniczych.

Budowa drogi Łódź — Skotniki.

Magistrat postanowił w tym roku przystąpić do budowy drogi, prowadzącej z Łodzi przez Skotniki do szosy Strykowskiej.

Egzekucje podatkowe.

Jak nas informują w tych dniach rozpocznie się egzekucja zaległości podatku majątkowego oraz podatków, których termin płatności upłynął w sierpniu rb.

Kary za niewykonywanie remontu domów:

W dniu 8 b. m. Sąd Okręgowy zatwierdził wyrok Sądu Pokoju VIII-go Okręgu m. Łodzi w sprawie wytoczonej przez Inspekcję Mieszkaniową przy Wydziale zdrowotności Publicznej Alterowi Cyterowi i Majerowi Grinbaumowi, współwłaścicielom domu przy ul. Jerozolimskiej Nr. 4, za niestosowanie się do prawnych zarządzeń wspomnianej Inspekcji odnośnie remontu dachu, sufitów i podestów schodowych w wymienionym wyżej domu.

Wyrok dotyczy wykonania remontu i nałożenia na współwłaścicieli domu grzywny w wysokości zł. 20.

Wielki przemysł uruchomiony w 92 proc.

Według ostatnich danych statystycznych, dotyczących stanu uruchomienia w wielkim przemyśle włókienniczym — panuje nazazie w tym przemyśle ożywienie sezonowe. W obecnym momencie redukcja w dziele bawełnianym wyraża się niska cyfra 8 i pół proc., a w przemyśle wełnianym wynosi ona zalegwie 4,7 proc. Według przewidywań sfer przemysłowych pełne sezonowe ożywienie, jakie obecnie ma miejsce, trwać będzie do pierwszych dni września. Wówczas stan uruchomienia nie będzie już wzrastać i prawdopodobnie utrzyma się na dotychczasowym poziomie.

Szkoły średnie w Łodzi, których uczniowie uzyskują odroczenie wojskowe.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało rozporządzenie, mocą którego uczniom następujących szkół średnich i zawodowych w Łodzi przyznano prawo odroczenia terminu odbycia służby wojskowej:

Szkoły zawodowe.

1. Państwowa Szkoła Włókiennicza
2. Szkoła Handlowa Towarzystwa. Szerzenia Wiedzy Handlowej
3 Państwowa Szkoła Handlowa Męska,
4. Miejska Szkoła Handlowa,

Ogólnokształcące.

1. Państwowe Gimnazjum Męskie im. Mikołaja Kopernika.
2. Gimnazjum Męskie Bogumiła Brauna,
3. Gimnazjum Męskie im. Józefa Piłsudskiego.
4. Gimnazjum Męskie Kazimierza Tomaszewskiego,
5. Gimnazjum Męskie im. ks. Ignacego Skorupki (Oświata),
6. Gimnazjum Aleksego Zimowskiego.
7. 8-kl. Szkoła Realna Męska Stow. Pop. Wykształcenia Handlowego.
8. 8-kl. Wyższa Szkoła Realna Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,
9. Społeczne Polskie Gimnazjum Męskie Tow. Społ. Gimnazjum Męskiego.

Nowa karta w historji świata.

„Zwyciężone“ Niemcy decydować będą o losach „zwycięskich“ państw Europy.

A więc stało się... Dyplomacja niemiecka odniosła potężny tryumf, niwelujący niemal w zupełności klęskę, poniesioną przez Niemcy w wojnie światowej. Przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów stało się już faktem dokonanym.

Niemcy wchodząc jako „równi z równymi“ w skład organizacji genewskiej otrzymały tem samem całkowite rozgrzeszenie za zbrodnię wzniecenia wojny światowej, a posiadając już przedwojenną niemal potęgę gospodarczą i polityczną wezmą znowu w swe ręce ster polityki Europy wschodniej i środkowej.

W tak przełomowej chwili mimo woli narzuca się potężne pytanie jaką rolę odegra rzesza Niemiecka w łonie Ligi Narodów; czy stanie do lojalnej współpracy, czy też prowadzić będzie politykę obstrukcji. Od odpowiedzi na to pytanie zależy przyszłość Ligi Narodów i wspólnych wysiłków dotychczasowych, czynionych przez narody Europy dla zapewnienia pokoju i lepszego jutra.

Doświadczenia lat ostatnich nasuwają tu myśli niewesołe. Dotychczasowe rezultaty udziału Niemiec w akcji współpracy międzynarodowej to jedynie stały opór przeciwko postanowieniom traktatów pokojowych, dążenie do rewizji ustalonych przez nie granic, otwarcie głoszony zamiar wysuwania spraw spornych, mogących utorować drogę rewindykacjom niemieckim. Nieurzędowa współpraca Niemiec w komisjach Ligi Narodów wykazała dotąd jedynie dążenie do uprawiania polityki własnych interesów, zaś o jakiejkolwiek ideologji pokojowej ze strony Niemiec nie było dotąd mowy.

Sądzić z tego należy, że polityka Niemiec w Genewie będzie ni mniej ni więcej jak polityką sabotażu Ligi Narodów, a protest przeciwko istniejącemu stanowi rzeczy będzie jedyną wytyczną delegacji niemieckiej w Lidze Narodów, dalej; że delegacja ta nie spocznie, dopóki niekorzystne dla Niemiec klauzule traktatów nie będą odwrócone na ich korzyść. Nie trudno sobie też wyobrazić jaki obrót wezmą w przyszłości zebrania Rady Ligi Narodów. Jednego dnia na stole prezydjalnym Ligi znajduje się sprawa Górnej Adygi, drugiego dnia wniesiona zostanie wątpliwość Niemiec w kwestji Pomorza i Górnego Śląska, trzeciego dnia zaś Niemcy wnieść mogą o rewizję postanowień terytorjalnych, dotyczących Alzacji i Lotaryngji.

Nie jest powiedziane, że wszystko to musi nastąpić odrazu. Niemcy zanim spróbują ostrych sposobów walki, zaczną niewątpliwie od łagodnej i spokojnej kampanji, czerpiącej na pozór swe argumenty z ideałów Ligi, kampanji, której towarzyszyć będzie równolegle prowadzona, intensywna akcja propagandowa celem oddziałania na opinję publiczną.

Jedno jest także jasne, że Niemcy w Lidze Narodów przywdzieją maskę uciśnionych męczenników i obrońców pokoju, choć im w tej masce nie bardzo będzie do twarzy. Wszystkie ich kroki przeciw istniejącemu stanowi rzeczy będą podyktowane rzekomo chęciami w kierunku utrwalenia pokoju. Dla „utrwalenia pokoju“ spróbują znowu w niedalekiej przyszłości „odkupić“ od Belgji jedną z jej prowincji i naruszyć w ten sposób Traktat Wersalski, dla „utrwalenia pokoju“ będą chcieli również zagarnąć Pomorze i Górny Śląsk, oraz wcielić Gdańsk w obręb państwa niemieckiego. W roku 1914 mówili przecież, że dla utrwalenia pokoju rozpoczynają najstraszliwszą w dziejach narodów zawieruchę wojenną.

Tradycja pruskiej polityki zaborczej nic prawie nie ucierpiała od wielkiego dziejowego wstrząśnienia w latach 1914 — 18. Zakute głowy niemieckie nie obudziły się jeszcze dotąd z zaklętego snu o panowaniu nad światem.

Zmieniły się tylko drogi, wiodące do tego celu. Dawniej rycerstwo pruskie, zakute w kradzioną miedź i stal próbowało zawładnąć światem, dzisiaj pragnie czynić to samo chytrością i podstępem dyplomacja niemiecka. Inni ludzie, inne środki, a zawsze ten sam cel

Niemcy w Lidze Narodów i w Radzie Ligi to już połowa drogi do wytkniętego celu. Przez pierwsze siedem lat Niemcy leczyły się z klęsk, jakie zadała im wojna światowa i prowadziły politykę defensywną. Dzisiaj stojąc u szczytu niemal siły gospodarczej i politycznej rozpoczną politykę zaczepną i walkę o utracone prowincje. Pier-

wszy etap tej walki, to przyznany im fotel w Radzie Ligi Narodów.

W zrozumieniu tych dążeń odwetowych niemieckich na terenie genewskim, Polska powinna była do ostatniego walczyć o przyznanie jej stałego miejsca w Radzie Ligi. Niestety nadzieja na to stałe miejsce przepadła i zadowolnić się musimy miejscem półstałem.

Ale i z tej pozycji będziemy może mogli demaskować dwulicowość i podstępne dążenia polityki niemieckiej. Wytężyć musimy wszystkie siły, aby przeszkodzić temu, by ta instytucja genewska nie stała się widownią podziemnych intryg, których ostatecznym celem jest niewątpliwe okrojenie granic naszej Rzeczypospolitej.

L. Łydko.

U progu jesieni.

Dnia 21 września zaczyna się według kalendarza jesień. Spokojna i uśmiechnięta przychodzi ona zwykle majestatycznie na znojną ziemicę piastowską, która — jak mówi poeta — „niesie jej w dani srebrną pól tkaninę"

Ten pierwszy jednak, słoneczno-błękitny i ukojny okres jesieni, kiedy to „złote słońce" świeci z niebios — trwa u nas, w Polsce od pierwszych dni września do końca października zwykle, poczem wnet przychodzi ona w innej swej postaci, rozpaczliwie zapłakanej i melancholijnej.

Ziemia, obdarta już z wszelkiego odzienia, czerni się wszędzie żałobnie, drzewa ogołocone z różnobarwnych liści sterczą nagie, wichry posępne straszą swem wyciem, powietrze przejmuje chłodem i wilgocią, deszcz zimny dudni żałośnie po szybach, — wszystko przywodzi dziwny jakiś smętek i żałobę.

Nic też dziwnego, że fantazja ludu w żałosnem wyciu jesiennych wichrów, słyszy jęki dusz czyśćcowych, cierpiących za popełnione na ziemi grzechy.

W Polsce gdzie do dziś dnia nie brak jeszcze gęstych kniei i półmrocznych borów, jesień zawsze była rajem dla myśliwych. Poluje się tedy na rogacze, na niedźwiedzie, szukające zimowego legowiska, na dziki napasione żołędzią, także i borsuka się nie pomija,

Z jesienią łączą się m. i. pewne ludowe powiedzenia, w formie rad i wskazówek rolniczych, albo też przepowiednie, dotyczące stanu pogody, naprzykład: „Na św. Łuka (18 paźdz.), schowaj pługi i włóka„ i „Na Szymona i Judy (28 paźdz.), spodziewaj się śniegu lub grudy" albo też; na św. Andrzeja (30 listop.), trza kożucha dobrodzieja".

Pod względem meteorologicznym za jesienne uważa się miesiące: wrzesień, październik i listopad, ale w naszym polskim klimacie już przy końcu sierpnia jak np. w tym roku, niebo i cały krajobraz nabierają cech jesiennych, a po św. Marcinie który 11 listopada według obrazowego powiedzenia ludowego „na białym koniu" zwykł przyjeżdżać, wraz z obfitym opadem śniegowym następuje pora zimowa.

Ciekawe jest porównanie jesieni w naturze do jesieni w życiu człowieka. Jesień żywota przypada mniej więcej na okres między czterdziestym piątym a sześćdziesiątym rokiem życia, poczem przychodzi bielejąca włos zima. Podobnie jak w naturze po kaprysach i nagłych zmianach wiosennych, po żarach i burzach letnich, nastaje spokojna, umiarkowana w swej temperaturze jesień, tak też i w duszach ludzkich po zapałach i porywach gwałtownych, po namiętnościach burzliwych, po różnych walkach wewnętrznych, nastaje pewien spokój, równowaga moralna, ustalenie się przekonań, zasad i dążeń; w myślach i uczuciach zapanowuje pewna stateczność ukojna, ale wraz z jej nadejściem odlata roześmiana wesołość, będąca przywilejem bezpowrotnej już młodości, tej wiosny naszego życia.

Jesień w Polsce ma pozatem specjalne znaczenie, a mianowicie tradycję historyczną i narodową. W jesieni mieliśmy owo tragicznie zakończone powstanie z roku 1830-31, w jesieni roku 1916 imię Polski, wymazane z z karty Europy, wypłynęło na powierzchnię polityczną, w listopadzie 1918 odzyskaliśmy własną państwowość, w listopadzie 1920 roku ziemie polskie uwolniły się ostatecznie od nawały bolszewizmu, w listopadzie też wypada Dzień Zaduszny, który w Polsce ma specjalne znaczenie.

Przegląd Polityczny.

Zgromadzenie Ligi Narodów.

Zgromadzenie Ligi Narodów odbywa się w tych dniach w Genewie. Wybrano przewodniczących 6 komisji. Ustanowiono, że Polska ma otrzymać półstałe miejsce na 3 lata. Niemcy, którzy 8. bm. weszli do Rady Ligi na stałe wszystko poruszają, aby Polsce ten ochłap panów L. N. wydrzeć. Najwięcej za Niemcami obstaje delegat - socjalista Norwegji Nansen Niemcy pokazując na działalność p. Piłsudskiego straszą Ligę polskim militaryzmem. Oczywiście kłamstwa te są przez naszych delegatów i Brianda obalone, ale są tacy, co wierzą w te kłamstwa.

Rosja proponuje Polsce umowę o wzajemnem niezaczepianiu się.

Pan Wojkow, ambasador rosyjski w Warszawie, wręczył Rządowi Polskiemu projekt umowy o wzajemnem niezaczepianiu się, podobny do zawartego pomiędzy Rosją i Niemcami. Odpis tego projektu posłano panu Zaleskiemu, polskiemu ministrowi spraw zagranicznych, bawiącemu w Genewie.

Upadek komunizmu w Rosji.

Wieś go odrzuciła.

W Rosji odbyły się wybory do sowietów. Nacisk na wyborców był tym razem mniej, niż dawniej, z tym skutkiem, że do sowietów miejskich wybrano tylko 9,9 procent komunistów, a 90,1 procent bezpartyjnych, bo inne organizacje partyjne, prócz komunistycznej, są w Rosji zakazane.

Wynik wyborów do sowietów miejskich nie jest znany, ale zdaje się, że i tam wpływy komunistyczne podupadły.

Zważyć przytem należy, że w Rosji prawo głosowania mają tylko robotnicy oraz włościanie małorolni i średni. Zamożni włościanie i wszystkie inne stany nie mają prawa głosu.

Anglja sprowokowana w Chinach przez wojska czerwone.

Z Anaum donoszą, że wojska armji kantońskiej strzelały do statków japońskich i angielskich, żeglujących na rzece Jang-Tse-Ksiang. Podobno wiele osób jest zabitych i rannych.

W Szanghaju ogłoszono stan oblężenia.—Krążowniki angielskie oraz inne zagraniczne okręty przybyły do Hankau.

Skarga na Anglję i Włochy.

Abisynja odwołuje się do Ligi Narodów.

Anglja zawarła z Włochami umowę, którą Abisynja uważa za naruszenie swojej niezawisłości i wniosła skargę do Ligi Narodów.

Anglja chciała zrobić z Ligi narzędzie, za pośrednictwem którego mieszała się w sprawy innych narodów. Teraz okazuje się, że najwięcej skarg do Ligi wpływa właśnie na Anglję, bo użalił się na nią także szereg innych krajów, nad którymi Anglja wykonywa „opiekę“ to znaczy, że chce niemi rządzić przez swoich rezydentów i wyzyskiwa je bezlitośnie przez swoich kapitalistów.

Anglja.

Walki marynarzy angielskich z czerwoną armja i ze strajkującemi robotnikami w Cantonie nie ustały. Anglicy wyszli na ląd, aby bronić zarząd i zabezpieczyć cudzoziemców. Dla obrony swoich obywateli wysłała i Francja okręt wojenny.

Czerwoni obecnie, jak się zdaje, posuwają się naprzód.

Niemcy.

W Niemczech wielką sensację wywołuje memorjał podany prez. Hindenburgowi przez przedstawicieli niem. ruchu pokojowego. Pokazuje się z tego memorjału, że Niemcy zwłaszcza Prusy przygotowują się na serjo do wojny z Polską. Obok legalnej 100-tysięcznej armji Reichswehry są setki tysiące tajnych organizacji wojskowych rozmaitej czarnej Reichswehry, Grenzschutzu, Heimatschutzu itd. uzbrojonej doskonale w działa, amunicję tajną, gazy mundury itd. rozporządzającej miljonami marek, które dają przemysłowcy i obszarnicy.

Za rozmaite swoje roszczenia do Polski żądają Niemcy 2½ miljarda marek niem.

Hiszpanja.

Niedawno donosiliśmy o rewolucji wojskowej w Grecji, gdzie padł dyktator Paugalos, a obecnie świat patrzy na rewolucję wojskową w Hiszpanji. Dyktator Primo de Riwery postanowił, że awanse we wojsku będą tylko za osobiste zasługi, a nie ze względu na wysokość rodu, czem obrażony korpus oficerski artylerji zbuntował się. Dyktator zdegradował wszystkich oficerów (około 1667) i wydalił ale mimo to walki nie ustały. Jak się zdaje piechota i kawalerja rządowa stłumi rewoltę.

Portugalja.

W Portugalji także rewolucja, zrobiona przez kapitana (już nie generała) Voila. Ciekawe to zjawisko, że nie rewolucje społeczne, w których masy ludu biorą udział, ale wojskowe bunty decydują o rządach kraju tak jak to było w Rzymie, kiedy legjony wybierały swoich wodzów na cesarzy. Po tych jednak rządach wodzów, generałów i marszałków nastąpił koniec Romy. Czy tak będzie i w innych państwach?

Na angielskiej ziemi.

Dokończenie.

Więc kiedy trzeba było już jechać, zatrzymywały nas, próbując, czy nie uda się w jakiś sposób zmienić postanowienia organizacji i przedłużyć tego tygodnia wywczasów, a zarazem bardzo pożytecznego współżycia, poznawania się do głębi.

Ale — rozkaz organizacyjny jest święty.

Chociaż więc było nam tutaj ogromnie dobrze i czułyśmy, że naprawdę pozyskałyśmy sympatję tych druhen i to tę szerszą, która nie na nas tylko i nie jako na jednostki spływa — jednak trzeba było podziękować za serdeczną gościnę i ruszyć dalej w angielski świat.

VII. WYSTAWA W WEMBLEY.

Trzeci i ostatni tydzień spędziłyśmy w Londynie. Codzień dojeżdżałyśmy do Wembley na wystawę. Dopiero teraz uświadomiłam sobie należycie, jak potężnym i bogatym narodem jest Anglja (naturalnie razem z Kolonjami). Wystawa jest przemysłową. W ogromnych pawilonach mieszczą się bogactwa i najprzeróżniejsze wyroby.

— Wchodzimy do pawilonu Indji. Zbudowany on jest na wzór świątyni indyjskiej. Budowa jego jest delikatna, koronkowa. Po czterech rogach wysmukłe wieżyczki, wewnątrz sadzawka w środku której bije wciąż fontanna Odczuwa się tylko brak śniadych Hindusów. . . . Zamiast nich snuje się wszędzie publiczność, która psuje wrażenie. — Sprzedający krajowcy ku naszemu niezadowoleniu

ZE ŚWIATA.

Polsko-turecka spółka spirytusowa.

Spółka polsko - turecka dla eksploatacji monopolu spirytusowego w Turcji już się ukonstytuowała i w tych dniach rozpoczęła swe czynności. Administratorem Spółki obrany został p. Stefan Dmowski. który od dłuższego czasu znajduje się w Turcji i kieruje sprawami przedsiębiorstwa. Zapotrzebow. roczne rynku tureckiego przedsięb. polscy oblicz. na 3 do 5 milj. litrów spirytusu, którą to ilość pokryje całkowicie nasz przemysł gorzelniczy. Dotąd wysłano do Turcji 250.000 litrów spirytusu i wielkie transporty flaszek. Uzyskana koncesja ożywi znacznie nasz przemysł gorzelniczy i szklany.

Katastrofa kolejowa

— Z Denner (Ameryka) donoszą, że pociąg wpadł do rzeki, przyczem 15 osób utraciło życie, a 50 odniosło rany.

Marynarka wojenna Jugosławji.

Pierwszy krążownik, zbudowany za granicą dla jugosłowiańskiej marynarki wojennej, przybył do Tivatu, portu jugosłowiańskiego w zatoce Kotarskiej.

Lotnicy polscy w Japonji.

Lotnicy polscy otrzymali medal zasługi Morskiego Tow. Lotniczego, poczem odbyło się przyjęcie z udziałem przedstawicieli miasta, armji, nauki i przemysłu. Hotel ich udekorowany jest flagami i napisami polskimi.

Cesarz Afganistanu.

Wedle doniesień angielskich, emir Afganistanu, po zawarciu paktu przyjaźni z Sowietami, ogłosił się cesarzem Afganistanu.

Pożyczka holenderska.

Poincare podpisał układ z grupą holenderskich banków w sprawie pożyczki w wysokości 30 miljonów guldenów na rachunek kolei państwowej

Mahatma Ghandy szerzycielem nauki Chrystusowej.

Głośny przywódca hindów, krzewiciel oporu biernego przeciwko anglikom w Indjach wschodnich, Mahatma (świątobliwy) Gandhi, postanowił wystąpić, jako „nauczyciel zasad Chrystusowych".

Gandhi oświadcza, że pozostaje wierny swojej wierze, dawno już jednak podziwia boską naukę Chrystusa, zdecydował się więc miewać o niej co tydzień wykłady w kolegjum narodowem, założonem przez hindów w Bombaju dla przeciwdziałania takiemu samemu kolegjum, założonemu tam przez anglików.

Wiadomość ta wywołała niezwykle wrażenie w Indjach.

Skazanie księdza.

W Charkowie skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie polski ksiądz Wiliński, który rzekomo przez 4 lata dopomagał przeciwnikom bolszewizmu, ukrywającym się przed władzami sowieckiemi, do ucieczki za granicę.

Handel narkotykami.

Policja berlińska wykryła centralną siedzibę bandy, która uprawiała tajny handel opium i kokainą. Terenem bandy była cała Europa.

Wystawa znaczków pocztowych.

Największa światowa wystawa znaczków pocztowych otwarta będzie 16 października r.b. w Nowym Jorku.

Pomnik ku czci Polaków amerykańskich.

W Chicago powstanie pomnik ku czci Polaków amerykańskich, poległych w czasie wojny światowej. Dotychczas zebrano 13,000 dol.

Odkryto źródła naftowe. w Niemczech.

W miejscowości Linenburg pod Berlinem odkryto bogate źródła naftowe.

Zatonięcie okrętu.

W drodze z Kronsztadtu do Leningradu zatonął parowiec, utonęło kilkadziesiąt osób.

Pułapka na węże.

Pewien inżynier angielski w Indjach wynalazł specjalną pułapkę, wabiącą i zabijającą gazami trującymi jadowite węże.

Uroczysłość w rocznicę bitwy pod Mohaczem.

Na Węgrzech (29 VIII) uroczyście obchodzona była 400-na rocznica bitwy pod Mohaczem (Sułtan Suliman II pobił Węgrów pozostających pod wodzą młodziutkiego Ludwika. II).

Śmierć wybitnego skrzypka polskiego.

W Nowym Jorku zmarł wybitny skrzypek polski Ludwik Świerczyński, prof. tamt. Inst. Muz.

Targi kolonjalne w Marsylji.

W Marsylji w czasie od 15 września do 18 października r. b. odbędą się targi kolonjalne, wiele wyrobów polskich znajdzie tam łatwy zbyt.

---

ubrani byli po europejsku. Można się było tylko zachwycać przedmiotami, wykonanemi artystycznie w srebrze, kości słoniowej, miedzi, i t. p. Były też prześliczne tkaniny, makaty, dywany.

W pawilonach Australji inne wrażenie. Tam, królestwo owoców i zbóż. Przy ścianach panoramy, przedstawiające owocobrania, żniwa, krajobrazy australijskie.

I tak szłyśmy od jednego do drugiego gmachu, a przed oczami przesuwały się coraz to nowe inne rzeczy: modele maszyn, statków, mebli, typy wschodnie w strojach charakterystycznych (lalki modele), kopalnie, porty (panoramy).

Chaos powstawał w głowie, jedne wrażenia zacierały drugie, chciało się odpocząć od tego gwaru, uporządkować w pamięci widziane rzeczy. — Ale... o zgrozo... Za siedzenie na krzesłach trzeba płacić... Oburzone byłyśmy na to wyzyskiwanie. Jegomość pobierający opłatę, znał widocznie „brać harcerską" i wiedział, że jest ona biedna, jak mysz kościelna. Uśmiechnął się i tylko zapytał: „Skautki? z jakiego kraju?" Na naszą odpowiedź pokiwał znacząco głową „Oh, yes, yes". (O tak, tak). Jakby ogromnie dużo wiedział o Polsce. (Zaręczam, że pierwszy raz słyszał o istnieniu takiego kraju).

Po odpoczynku, ruszyłyśmy dalej. W zdumienie nas wprawił domek dla lalki. Urządzony na wzór mieszkania królowej. Wszystko tam jak prawdziwe, tylko maluteńkie, wykonane z nadwyczajnym nakładem pracy. Do tego stopnia, że literaci specjalnie pisali króciutkie nowelki do książek, których dłu-

Z POLSKI.

Ile mamy zboża w kraju?

Ministerstwo Rolnictwa obliczyło że starego zboża w kraju pozostało jeszcze w m. lipcu około 260 do 280,000 tonn ziarna, w czem żyta samego najmniej 240,000 ton

Zapasy te pozostały głównie w województwach wschodnich i południowo-wschodnich, a więc w obszarach, odsuniętych od szlaków eksportowych i produkujących ziarno gorsze. Jednakże również w Poznańskiem, w tym śpichlerzu Rzeczypospolitej, remanent żyta jest dość znaczny i przynosi 150,000 tonn.

Zbiory tegoroczne nie zostały jeszcze dokładnie oznaczone. Ogólne obliczenia pozwalają wnosić, że łącznie (żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa) zebrano nie mniej, niż 11 miljonów tonn. Są zaś oszacowania, sięgające prawie 12 tu miljonów tonn. Naogół zbiory tegoroczne nie są w przecięciu ogólnokrajowem wiele gorsze, niż przeszłoroczne. Jedynie zbiór żyta wykaże obniżkę około 15 proc., oraz pszenica — około 6 — 7 proc. Pozostałość z r. 1925 w pewnym stopniu wynagrodzi ten spadek zbiorów, wywołany głównie niesprzyjającą pogodą w czasie żniw.

Liczby powyższe powinny być wzięte pod uwagę przy ustalaniu planu gospodarki zbożowej w roku bieżącym. Ogólnie biorąc, sprzedaż zboża należy traktować z dużemi ostrożnościami. Urodzaje nie były bowiem nadzwyczajne.

Budownictwo szkolne w Polsce.

Ostatni (sierpniowy) numer „Polskiego Przemysłu Budowlanego“ przynosi wywiad z ministrem Oświaty, p. prof. Sujkowskim, na temat budownictwa szkolnego w Polsce.

Pozwolimy sobie stamtąd przytoczyć niektóre dane, wołające poprostu o pomstę do nieba.

Minister określa, że dzisiejsze potrzeby szkolnictwa w zakresie pomieszczenia wymagają pobudowania: dla seminarjów 3,500,000 $m.^3$ dla gimnazjów 955,000 $m.^3$, dla szkół Zawod. 2,352,000 $m.^3$, dla szkół Wyższych 3,515,395 $m.^3$ Razem 10,322,395 m^3.

Po wprowadzeniu siedmioletniego kursu szkoły powszechnej, potrzeba będzie dla tych szkół najmniej 26,570,800 m^3. Razem więc bieżący program budownictwa szkolnego w Polsce wymagałby pobudowania łącznie blisko 37,000,000 m^3.

Jakaż jest możliwość zrealizowania tego programu ugruntowania oświaty w Polsce? Zdaniem p. ministra — możliwość ta jest b. nikła. W r. b. M-two Oświaty ma na te cele w budżecie aż... 2 miljony złotych. Starczy to na naprawy dachów, pieców i t. d. Efektywny program państwowy w dziedzinie budownictwa szkolnego określa wobec tego p. minister przerażającemi słowami: „zabezpieczenie rozpoczętych budowli od zgubnych wpływów atmosferycznych oraz najniezbędniejszy remont zagrożonych budynków“...

Tylko tyle!...

A tymczasem w samym zakresie szkolnictwa powszechnego, tego tworzenia zbiorowej duszy narodowej, mamy zaledwie 26,726 szkół powszechnych. Mieszczą się one w 55,116 izbach lekcyjnych, z czego własnych było tylko .. 31.927. Ale i z tych izb — 12.000 nie nadaje się zupełnie do użytku...

Z wszechpolskiego Zjazdu Sekretarzy Generalnych Młodzieży Polskiej na Kaszubach.

W dniach 17, 18, 19 i 20 b. m. w Wejherowie w tak zw. „Szwajcarji Kaszubskiej“ na Pomorzu odbył się wszechpolski zjazd kierowników młodzieży katolickiej. W zjeździe wzięli udział księża sekretarze generalni poszczególnych diecezyj z całej Polski. W zjeździe po raz pierwszy wzięły udział kresy wschodnie jak: Pińsk, Łuck i Lwów.

Pomorze przyjmowało gości iście po królewsku. W dniu rozpoczęcia obrad na gmachach państwowych i komunalnych zawisły sztandary narodowe. Zjazd swą obecnością zaszczycili ks. biskup Okoniewski, wice-wojewoda Pomorza p. Krzemieniewski, starosta i przedstawiciele organizacyj społecznych. Obrady odbywały się w gmachu państwowego seminarjum.

Referaty wygłoszone na zjeździe dotyczyły strony ideowo- organizacyjnej Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej — podkreślały konieczność zainteresowania młodzieżą starszego społeczeństwa i współpracy z domem i szkołą.

Dużo czasu poświęcono sprawie przysposobienia wojskowego i wyrazom usilnej chęci współdziałania organizacyj z władzami wojskowemi.

Zjazd podkreślił konieczność należytego uwzględnienia specjalnych zadań pracy w stowarzyszeniach męskich i żeńskich zgodnie z potrzebami i psychiką obu płci.

Zjazd uchwalił odbyć wszechpolski zjazd młodzieży katolickiej żeńskiej w r. 1927 w Poznaniu.

Nauczyciele wędrowni na Kresach.

Z początkiem b. roku szkolnego celem walki z analfabetyzmem na Kresach, władze szkolne wprowadzą instytucję nauczycieli wędrownych posiadających pełne kwalifikacje i większe zamiłowanie zawodu.

Nauczyciel wędrowny objeżdżać będzie 5—7 osiedli.

Poradnia dla samouków P. M. S.

Działy Ogólny i Nauczycielski, Warszawa, Krak.-Przedm. 7 m. 4.

Poradnia Macierzy udziela bezinteresownie drogą korespondencyjną porad i wskazówek, informuje w sprawie egzaminów, wymagań, kwalifikacyj, kursów, wypożycza programy, poleca profesosów korespondentów i t. p. Na odpowiedź z Poradni należy załączyć kopertę z dokładnie wypisanym adresem i naklejonym znaczkiem poczt.

---

gość mniejwięcej wynosi 2 cm. Wszystkie oprawne w skórkę ze złotemi literami na grzbietach.

W pawilonie Afryce, Murzyni pracują przy warsztatach tkackich, przy wypalaniu garnków, lepieniu figurek i t. p. Na ścianach wiszą napisy, aby publiczność nie fotografowała dzikusów, nie lubią tego, uważają aparat za nieczystą siłę.

Wesoły Anglik nie zapomniał i o rozrywkach dla publiczności. W różnych miejscach grają orkiestry, po stawach można pływać łódkami, teatrzyki, cukiernie, restauracje, karuzele, kolejki górskie i t. d.

Za mało miałyśmy czasu, aby dokładnie zwiedzić wystawę. Mijałyśmy szybciej rzeczy, które nas mniej zajmowały.

Sporo czasu przeznaczyłyśmy, aby bywać na popisach skautów w Wembley.

Ze Szkocji, Irlandji i Anglji zjechali się skauci. Obóz trwał tydzień.

Po nim część pojechała na międzynarodowy Zlot do Danji.

Przyjemnie nam było spotkać skauta Anglika, który był u nas w Świdrze na Narodowym Zlocie harcerek. Powitał nas słowem „dobrynoc“ wypowiedzianem z wielką dumą. Coprawda niezbyt stosownie, (było właśnie południe) - niemniej jednak ucieszyłyśmy się bardzo, że choć coś zapamiętał. W Świdrze uczono go gorliwie po polsku).

Przez cały tydzień popołudniu odbywały się popisy na ogromnej arenie: a więc gry, ćwiczenia gimnastyczne, śpiewy chóralne, tańce narodowe i t. p.

Imponujący był widok tysiąca Szkotów

INFORMACJE

Ile powinniśmy płacić lekarzowi.

Na mocy art. 21 ust. z dnia 2 grudnia 1921 roku w przedmiocie wykonywania praktyki lekarskiej urząd wojewódzki wydał rozporządzenie w sprawie wynagrodzenia lekarzy, lekarzy dentystów i felczerów za czynności i zabiegi przez nich wykonywane.

Normy wynagrodzenia za czynności lekarskie.

Za poradę w gabinecie lekarza zł. 6., za poradę w mieszkaniu chorego we dnie od godz. 8 do 21 zł. 12 za poradę w porze nocnej w mieszkaniu chorego zł. 24; za konsyljum zł. 25; za wystawienie dłuższego umotywowanego świadectwa o stanie zdrowia zł. 8; za opiekę lekarską przy porodzie normalnym za każde pół godziny 15 zł; za zabiegi mniejsze zł 60., za zabiegi średnie zł. 75; za zabiegi ciężkie zł. 100; za operacje duże według każdorazowej umowy.

Normy wynagrodzenia za zabiegi dentystyczne.

Porada — zł. 5; porada w domu pacjenta zł. 15; Usunięcie zęba — 7 zł; Usunięcie zęba z nijekcją zł 10; Wypełnienie zęba cementem lub amalgamatem od 8 do 12 zł; Leczenie zęba od 5 do 10 zł; Plomby złote, wkładki złote i porcelanowe, dostawki kauczukowe, mosty złote według umowy.

Normy wynagrodzenia za czynności felczerskie.

Porady w mieszkaniu felczera zł. 3; porada u pacjenta — zł. 6; postawienie baniek suchych — zł. 3; postawienie baniek ciętych zł. 10, postawienie pijawek za pierwsze 2 szt. zł: 10, każde następne po 2 zł; usunięcie ciał obcych z przełyku pokarmowego zł. 10; usunięcie ciał obcych z uszu, nosa — 5 zł.

Za wszystkie wyżej wyliczone zabiegi dokonane w mieszkaniu felczera, oznaczone wyżej opłaty są o połowę tańsze.

Za wszelkie inne czynności felczerskie, jak zastrzykiwanie oraz zabiegi nie wyszczególnione w niniejszym cenniku, opłaty według umowy.

Kto może uzyskać posadę w szkolnictwie powszechnem?

W roku 1926-27 ze względu na ograniczenia budżetowe w szkolnictwie powsz. ministerjum oświaty zarządziło. Na nauczycieli tymczasowych i kontraktowych przyjmowanie osób bez przepisanych kwalifikacyj nie może być dokonywane.

W razie zbyt dużej ilości zgłoszeń kandydatów na posady nauczycielskie i w razie ustalania pierszeństwa kandydatów, należy zachować kolejność następującą a) absolwenci seminarjów nauczycielskich państwowych. b) eksterniści, posiadający maturę szkoły średniej i nadto maturę seminaryjną c) absolwenci seminarjów nauczycielskich prywatnych z prawami seminarjów państwowych. d) absolwenci seminarjów nauczycielskich prywatnych z niepełnemi prawami.

Zwolnienie od podatku drobnych zakładów rzemieślniczych.

Stowarzyszenie kupców polskich wystąpiło do władz skarbowych o przestrzeganie przez urzędy skarbowe przepisów ustawy o państwowym podatku przemysłowym i rozporządzenia wykonawczego do tejże ustawy.

Idzie w tym wypadku o paragraf, według którego drobne zakłady rzemieślnicze, zatrudniające właściciela i jednego pracownika dorosłego, lub 2-ch młodszych do lat 17, lub starszych ponad 55 lat, wolne są od podatku obrotowego.

Wystąpienie to zostało spowodowane zgłoszeniem odpowiednich wniosków i petycji ze strony drobnego kupiectwa i drobnych rzemiosł.

Kiedy należy nadawać przesyłki do pociągów?

P. K. P. wydało zarządzenie, mocą którego przyjmowanie do przewożenia posyłek pośpiesznych, normalnych i ulgowych, nadawanych na pociągi osobowe i osobowo-pośpieszne odbywa się w dni powszednie od godziny 8 do 15, a w niedzielę i w dni świąteczne z wyjątkiem świąt większych, ekspedycje towarowe są czynne od godz. 9 do 11. Pozatem czas przyjmowania do przewozu nadanych na pociągi osobowe i osobowo-pośpieszne przesyłek pośpiesznych ulgowych, wymienionych pod literą B par. 7 cz. II oraz towarów wskazanych w grupach w 25 A. B. D. E. i 26 i 27 A. B C. nomenklatury i nomenklatury do towarów cz. III taryfy towarowej przedłuża się od godz. 16 do 20.

Pocztę na wsi doręczać będzie listonosz.

Dotychczas doręczanie listów mieszkańcom gmin dokonywane było przez sołtysów. Ponieważ było to uciążliwe dla sołtysów, a ponadto powodowało narzekania ludności na niedoręczanie poczty Min. Spr. Wewn. zarządziło, by każda gromada która nie ma poczty, zaangażowała specjalnego listonosza wiejskiego.

Listonosz taki będzie doręczał korespondencję tym adresatom którzy nie zastrzegli sobie jej osobistego odbioru na poczcie.

Za doręczenie korespondencji listonosze pobierać mogą opłatę ustaloną przez radę gminną lub zebranie gromadzkie.

---

tańczących, orkiestra składała się ze stu chłopców. Na ogólnej przestrzeni, tysiąc punkcików, wiruje i skacze. Byłyśmy też na uroczystem nabożeństwie, odprawionem w tym samym stadjonie. Po nabożeństwie odbył się wspaniały przegląd przed jen. R. Baden - Powllem. Kilka tysięcy czapek powiewało w powietrzu, grzmiały gromkie okrzyki na cześć twórcy skautingu.

. . . .

Wembley te ostatni etap naszej wycieczki.

Kiedyśmy się znalazły już na pokładzie okrętu, przejęło nas uczucie żalu, że już się skończyły dnie zjazdu, a zarazem zadowolenia i jakiejś — przyznam się dumy.

Uderzyła mnie w twarzach druhen jakaś pogoda, skupienie.

Widziałam kiedyś wojsko, wracające z pola bitwy. W oczach ich było zmęczenie i radość. Twarze ich były zczerniałe wychudłe — ale postawa wesoła.

To wojsko wracało po zwycięstwie.

Nie wiem, dlaczego, ale nasza szesnastka wydała mi się bardzo podobną do tamtych szeregów.

Może i my byłyśmy oddziałem, który niósł jakąś ideę i szedł na pokonanie trudów?..

Odpowiedzcie sami na to.

I odpowiedzcie — czy był w oczach naszych błysk triumfu?...

KONIEC.

Poradnik

Lekarski.

12 przykazań zdrowia.

Recepta jednego z doktorów karlsbadzkich ujmuje w 12 punktach zagadnienie długiego życia:

1) Staraj się jak najdłużej przebywać w zdrowem, świeżem powietrzu, a w szczególności, jeśli nie jest zbyt upalnie, w świetle słonecznem.

2) Mięso jadaj tylko raz na dzień i w umiarkowanej ilości, Jako pożywienie twoje niech będą głównie: mleko jaja, zboże, zielone jarzyny, masło, ser i owoce. Co trzeci miesiąc unikaj wogóle spożywania mięsa. Potrawy, spożywane dobrze przed połknięciem, przeżuwaj w zębach.

3) Codziennie bierz krótką kąpiel dla obmycia ciała, a raz na tydzień zupełnie ciepłą kąpiel a przy dobrym obiegu krwi przydałaby się raz na tydzień kąpiel w łaźni.

4) Raz na tydzień zażyj łagodnego środka czyszczącego.

5) Noś przewiewne ubranie, a najlepiej bawełniane. Tylko zimą nosić możesz wełnianą spodnią bieliznę. Kołnierzyk przy koszuli powinien być miękki, kapelusz i ubranie letnie, niechaj ma barwę jasną, a zimowe, ciemną. Noś zawsze półbuciki.

6) Kładź się wcześnie spać i wcześnie wstawaj.

7) Sypiaj, jeżeli ci lekarz na to pozwoli, przy otwartem oknie, a w każdym razie w ciemnym, cichym pokoju. Sen nie powinien nigdy trwać krócej jak 6 i pół godziny, a nie dłużej, jak siedem i pół godziny u mężczyzn, a u kobiety osiem i pół godziny.

8) Raz na tydzień przez jeden dzień zupełnie odpoczywaj. O ile możności czas od soboty do poniedziałku spędzaj na wsi lub w górach.

9) Unikaj irytacji i wzburzenia. Nie poddawaj się troskom i nie rozmawiaj o nieprzyjemnych rzeczach.

10) Zachowaj umiarkowanie w uciechach zmysłowych. Żeń się, a jeżeli owdowiejesz, żeń się po raz wtóry lub wychodź za mąż.

11) Unikaj zbyt ogrzanych lokali, a w szczególności mieszkań, ogrzewanych parą lub posiadających złą wentylację.

12) Zachowaj umiarkowanie w spożywaniu alkoholu, kawy herbaty i tytoniu.

Gospodarczy.

O czem każda dobra gosposia wiedzieć powinna.

Prócz tych jednak opadków, które użyć można do suszenia pozostaje dużo takich, które nadają się tylko na ocet. Na ocet wziąć można wszystkie najgorsze nawet opadki. Trzeba je oczyścić z robaków, wypłókać i następnie drobno usiekać siekaczem, włożyć do beczułki lub dzieżki i zalać ukropem a przykrywszy czystą ścierką zostawić w ciepłem miejscu na 3 dni. Po upływie tego czasu przecedzić, wymoczony owoc wyrzucić, dając nowy, który zalewamy tym samym kwasem, zagrzanym na ogniu. Robić tak kilka razy, a ocet będzie dobry i mocny. Po 3-4 tygodniach płyn zcedzić i zlać do butelek, lub do balonu, dodając na każdy litr płynu 2 łyżki cukru. Butelki lub balon zawiązać płótnem lub gęstym muślinem i postawić w ciepłem miejscu. Po 6 tygodniach ocet doskonały. Można go jeszcze raz przecedzić przez watę, a będzie klarowny i czysty. Wyrób octu owocowego zalecam bardzo, gdyż jest to ocet tani, a co najważniejsze zdrowy, nie zawierający trujących części, jak esencja octowa, którą trujemy się i skrócamy sobie życie.

Ponieważ pomidory już dojrzewają, przeto podam kilka sposobów przechowywania ich na zimę.

Sposób I. Dojrzałe i czyste pomidory rozrywać na kawałki, wycisnąć z nich pestki i części wodniste, nakładać pełne butelki i obwiązawszy pęcherzem przez całą godzinę w sianie gotować. Są aromatyczne jak świeże.

Sposób II. Czyste dojrzałe pomidory porozrywać i w pobielonym garnku dusić na wolnym ogniu. Gdy się dobrze rozgotują wylać na sitko i odcedzić części wodniste, gęstą masę przetrzeć przez sito, by łuska i ziarnka na sitku zostały i gotować ją, mieszając nieustannie, aż się zrobią gęste powidła. Nakładać je potem w szklane słoiki, zalać masłem sklarowanem lub tłuszczem bydlęcym.

Z tłuszczu utworzą się twarde krążki, które nie dopuszczą pleśni. Można też do powideł dodać benzoesu, biorąc pastylkę na kilo powideł. Pastylkę rozpuszcza się w łyżce letniej wody. Benzoes zabezpiecza od pleśni i fermentacji, smaku nie psuje, zdrowiu nie szkodzi. Wodniste części odcedzone od pomidorów zlać w butelki i używać zamiast octu do kapusty i barszczyków.

Pomidory w słonej wodzie.

Zebrać dojrzałe, ładne zdrowe pomidory, ułożyć je w garnku kamiennym lub antałku i zalać wodą słoną przegotowaną i ostudzoną. Na wiadro wody wziąć 6 szklanek soli. Biorąc te pomidory do zupy, solić jej nie trzeba, do sosu trzeba je wymoczyć w zimnej wodzie.

Irena Kostrzeńska.

Z Województwa.

Sprawa budowy kanału

Łódź — Toruń.

W tych dniach bawił w Łodzi inżynier Rafał Mierzyński, przedstawiciel Towarzystwa propagandy budowy dróg wodnych który złożył w Urzędzie Wojewódzkim cały szereg pism i materjałów świadczących o żywem zainteresowaniu się różnych sfer rządowych i gospodarczych akcją budowy kanału który ma stanowić bezpośrednie połączenie Górnego Śląska z Gdańskiem, względnie Gdynią.

Trasa kanału tego ma iść z Zagłębia Górnośląskiego przez Sosnowiec, Częstochowę, Radomsk, Pabjanice, Łódź, Koło Łęczycę, częścią powiatu konińskiego, Jezioro Gopło i wpadać do Wisły koło Torunia z odgałęzieniem do Bydgoszczy.

Koszty budowy kanału będą wynosić około 11 miljonów złotych, przyczem obiecana jest poważna subwencja rządowa, co da możność natychmiastowego przystąpienia do budowy, po zgłoszeniu akcesu w pewnej części również i kapitałów prywatnych.

P. inż. Mierzyński przyjęty został przez p. wicewojewodę dr. Ossolińskiego, który przyrzekł wydatne poparcie tej akcji i obiecał zaprosić w tej sprawie przedstawicieli przemysłu, władz samorządowych na specjalną konferencję.

Komisja wojewódzka

do walki z alkoholem.

W Urzędzie Wojewódzkim odbyło się wczoraj pod przewodnictwem p. wicewojewody dr. Ossolińskiego posiedzenie komisji wojewódzkiej do walki z alkoholizmem.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego posiedzenia, komisja przyjęła do wiadomości sprawozdania powiatowych komisyj dla zwalczania alkoholizmu na terenie poszczególnych powiatów, przyczem p. wicewojewoda polecił wyrazić uznanie, niektórym komisjom za skuteczną działalność w zwalczaniu alkoholizmu. W końcu komisja rozpatrzyła szereg spraw, dotyczących podań o zezwolenie na prowadzenie, wzgl. przeniesienie restauracyj i wyszynku wódek.

Czy urzędnicy państwowi

zajmują inne stanowiska?

Po objęciu rządów po „moralnym przełomie" majowym w celu sanacji urzędów p. premjer Bartel rozesłał do wszystkich województw okólnik, żądając podania mu spisu tych urzędników, którzy oprócz stanowisk rządowych zajmują jednocześnie inne prywatne posady.

Po skrzętnem przeprowadzeniu badań w województwie łódzkiem okazało się, że tylko dwaj urzędnicy państwowi poza służbą mieli jeszcze inne prywatne zajęcie.

Jednym z nich okazał się starosta łódzki p. Remiszewski, który jest płatnym członkiem zarządu i akcjonarjuszem księgarni Arcta; drugim starosta słupecki Mech, członek zarządu łódzkich kolejek dojazdowych.

Ponieważ obaj ci panowie należą do obozu „sanacji moralnej", więc też żaden z nich rządowego stanowiska nie stracił a przeciwnie nawet każdy z nich awansował — p. Remiszewski został starostą będzińskim, p. Mech — wojewodą wołyńskim.

Straty wojenne łódzkiego przemysłu włókienniczego.

Wartość materjałów wywiezionych przez Niemców z fabryk łódzkich bez odszkodowania wynosiła 350 miljonów rubli złotych — co odpowiada kwocie 1576 miljonów złotych. Niemcy wywieźli 1300 km. pasów skórzanych, około 1000 motorów elektrycznych, 1000 tonn miedzi wyłamanej z maszyn, kilkadziesiąt miljonów metrów tkanin wełnianych i bawełnianych, kilkadziesiąt miljonów funtów surowca bawełnianego i wełnianego, jakoteż przędzy.

Należytości przemysłu łódzkiego u kupców rosyjskich wynoszą dalszych 100 miljonów rubli złotych, czyli 450 miljonów złotych, tak, że przemysł włókienniczy łódzki stracił łazem podczas wojny światowej przeszło dwa miljardy złotych.

Sosnowiec.

Likwidacja kobiecej organizacji komunistycznej.

— W tych dniach zlikwidowano tu powstałą niedawno kobiecą organizację komunistyczną. Ścigani skutecznie przez policję komuniści wpadli ostatnio na pomysł werbowania do akcji agitacyjnej wśród młodzieży dziewcząt, które z natury rzeczy budzą mniej podejrzeń. Powstała specjalna organizacja kobieca, którą jednak policja zdołała wykryć i w całości niemal zlikwidować. Aresztowano: Władysławę Jankiewicz, Antoninę Plakównę, Janinę Jaworską Marję Nowakową, Janinę Dziekanównę i Bolesława Krasonia.

Wśród sfer komunistycznych aresztowania te wywołały popłoch, paraliżując rozpoczęte już przygotowania do obchodu święta komunistycznego.

Redukcja urzędników państwowych.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zażądało ostatnio od Urzędów Wojewódzkich, aby w nieprzekraczalnym terminie do 1 października została przeprowadzona w urzędach administracyjnych redukcja pracowników w takim zakresie, by stan etatów na 1 października r. b., odpowiadał już etatom preliminowanym w bużecie na r. 1927.

KORESPONDENCJE.

Z Sieradza.

Uroczystość poświęcecia sztandaru Tow. Gimn. „Sokół".

Dzień 12 września r. b. bezwątpienia na długo pozostanie w pamięci mieszkańców miasta Sieradza a szczególniej w pamięci tych, którzy biorą udział w życiu sokolem i nim się interesują. Uroczystość niezwykła w życiu Towarzystwa, jaką było poświęcenie sztandaru, powiedzmy bez przesady wypadła imponująco.

Już wczesnym rankiem zaroiły się ulice Sieradza od sokołów i sokolic dążących na boisko sokoła przy szosie Kaliskiej, gdzie była naznaczona zbiórka. Z zamiejscowych pierwsze przybywa gniazdo Wieluńskie w pokaźnej liczbie 53 druhów, dalej gniazdo Błaszki i Opatówek wszystkie ze sztandarami, następnie gniazdo Zd.-Wola, Pabjanice, Kliczków, Smardzew, Kościerzyn, Szadek, Inczew, Wróblew, Koło śpiewackie młodzieży wiejskiej z Wróblewa ze sztandarem, delegacja Sokoła z Kalisza, Sieradzka straż ogniowa z orkiestrą, sympatyczny a dotąd w Sieradzu nieznany oddział Ligi morskiej i rzecznej z Łodzi z banderą, delegacja Strzelców kurkowych z Kalisza, Weterani z 1863 roku. Narodowa Organizacja Kobiet z Sieradza, Oddział Związku pracowników kolejowych z Sieradza, i Związek pracowników więziennych. Boisko zaledwie zgromadzonych pomieścić może. Drużyny sokole wraz ze wspaniałym oddziałem konnego Sokoła oczekuje przybycia władz Sokolich. Na boisku zjawia się Wiceprezes Zarządu okręgowego oraz Naczelnik Okręgowy, pada komenda baczność, oddział wyszkolenia wojskowego prezentuje broń, naczelnik miejscowego gniazda druh Sierosławski składa raport, z którego dowiadujemy się, że liczba druhów i druhen zgromadzonych na boisku wynosi 437 a konnego oddziału 62.

Wiceprezes okręgowy druh Kamiński w krótkich słowach przemawia do zebranego sokolstwa, poczem przy dźwiękach orkiestry straży ogniowej i orkiestry sokolej wyrusza okazały pochód na nabożeństwo.

Msza św. odbywa się na dziedzińcu kościoła parafialnego, celebruje ją Ks. Brzeziński w otoczeniu licznego duchowieństwa. Przed ołtarzem miejsca zajęte przez rodziców chrzestnych, przedstawicieli władz, delegacje ze sztandarami. W czasie mszy orkiestra sokola wykonuje szereg pieśni kościelnych.

Po poświęceniu sztandaru przemawiał w podniosłych słowach Ks. Prał. Pogorzelski a przedstawiając historję sokolstwa, zaznacza, że celem sokolstwa to wierna służba Ojczyźnie w myśl hasła umieszczonego na sztandarze „Ramię krzep, Ojczyźnie służ"!

Następuje chwila uroczysta, rodzice chrzestni w osobach: Starosty p. Kalińskiego, p. dr. Zalewskiej, p. Prezesa Związku Ziemian p. Prądzyńskiego, Przewodniczącej Koła Ziemianek P. Białeckiej, Burmistrza m. Sieradza p. Mąkowskiego, Przewodniczącej Narod. Organizacji Kobiet p. Lipińskiej, Komendanta sieradzkiej straży ogniowej pana Pruskiego. p. Błochowiczowej, p. Przybylskiego, delegatów włościan ziemi Sieradzkiej p. Kryszczyńskiego z Wośnik i pani Gockowej z Podłężyc wręczając sztandar najstarszemu z władz Sokolich druhowi Kamińskiemu, który następnie wręcza druhowi Lindnerowi naczelnikowi okręg. a ten Prezesowi gniazda dr. M. Zaleskiemu. Prezes składa przyrzeczenie—całuje sztandar, pada rozkaz „Baczność" muzyka gra hymn narodowy. Na rozkaz Prezesa „Chorąży wystąp!" druh Miller klęka przed sztandarem i wygłasza przyrzeczenie, poczem całuje rąbek sztandaru i odbiera go z rąk Prezesa. Następuje ostatni moment uroczystości, a mianowicie ceremonja wbijania gwoździ pamiątkowych, którego dokonują kolejno według starszeństwa przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, sokoli oraz delegacje organizacji i stowarzyszeń.

Uroczystość kościelna skończona. Następuje defilada przed nowym sztandarem. Przy dźwiękach połączonych orkiestr defiluje drużyna sieradzkiej straży ogniowej a następnie drużyny sokole, defiladę zamyka dziarski i buńczuczny oddział konnego Sokoła. Okrzyki i oklaski są najlepszym dowodem podziwu i uznania dla dziarskich oddziałów biorących udział w defiladzie.

Po przerwie obiadowej wyruszają oddziały, sokole na boisko za Żegliną. Popis gimnastyczny rozpoczyna się biegiem przez ulice miasta na 3500 metrów. Pierwsze miejsce zdobył druh Styczyński z Sieradza w 12 min. 49 sek. drugie druh Sztyller z Pabjanic, trzecie druh Szumicki z Sieradza.

Następują ćwiczenia przy dźwiękach dwuch orkiestr, oddziałów męskich i żeńskich oraz młodzieży sokolej. Burzę oklasków otrzymują zawodnicy w skoku o tyczce i wzwyż jak również zastępy ćwiczące na przyrządach i budujące piramidy.

Punktem kulminacyjnym, ćwiczenia oddziału konnego, znakomici jeźdźcy idą w zawody w skoku przez przeszkody i płotki, pierwszą nagrodę zdobył druh Walewski (junior) z Inczewa, drugą Druh Arnold z Bukowiny. Interesująca gra „w Lisa" zakończyła pierwszy, raz widziane w Sieradzu popisy oddziału konnego sokoła.

Po skończonych ćwiczeniach zbiórka wszystkich drużyn, krótkie przemówienie Naczelnika okręgu i Prezesa gniazda poprzedzające rozdanie nagród w formie żetonów i dyplomów zwycięzcom w zawodach, zakończyły w zupełności udały popis gimnastyczny.

Po popisie zabawa w sali teatralnej przeciągnęła się do rana.

A zatem spełniło się życzenie i pragnienie sokoła sieradzkiego posiadania własnego sztandaru. Sztandar zakupiono z ofiar i składek zebranych drogą kwestowania, wszyscy składali chętnie, w przekonaniu, że dają tym, którzy swoją pracą dla rozwoju idei sokolej najzupełniej na to zasłużyli.

Z Prasy.

Z Łasku.

Obchód 25 lecia istnienia Straży Ogniowej.

W d. 5 września Straż Ogniowa w Łasku obchodziła 25-lecie swego istnienia.

Rano Straż Ogniowa zebrała się, następnie udano się na nabożeństwo do kościoła.

Następnie odbyły się pokazowe ćwiczenia straży i t. d.

Na wspomnianej uroczystości byli obecni przedstawiciele władz państwowych, samorządowych oraz cały szereg delegatów z różnych organizacyj społecznych.

W czasie uroczystości wojewódzki inspektor straży p. Rusiecki wręczył straży łaskiej sikawkę samochodową. Następnie dr. Grohman komendant straży łódzkiej otrzymał dyplom prezesa honorowego straży łaskiej.

Uroczystości wspomniane wypadły bardzo okazale z powodu pięknej pogody, która pozwoliła wziąść udział w święcie szerszemu ogółowi społeczeństwa.

Musimy zaznaczyć, iż prócz delegatów łódzkich przybyło cały szereg takowych z innych miasteczek naszego województwa.

Z Aleksandrowa.

Sytuacja bezrobotnych w Aleksandrowie uległa znacznemu pogorszeniu wskutek przerwania akcji zapomogowej. Wobec tego udali się przedstawiciele związków zawodowych ponownie do zarządu funduszów bezrobocia, domagając się podjęcia jaknajrychlej wypłat zasiłków. Sprawa ta skierowana została z przychylną opinją do Warszawy. Niezależnie od tego władze miejskie podjęły w województwie energiczną interwencję

Arytmetyka handlowa.

Opracował **Henryk Chankowski.** Dyrektor Kursów Buchalteryjno - handlowych. Dopełnił **Janusz Kwieciński,** profesor arytmetyki handlowej w Szkole Nauk Politycznych. Wydanie IV. zeszyt 2, 3, 4 i 5 (koniec), str. od 113 — 430. Nakład Kursów Buchalteryjnych H. Chankowskiego. Skład główny księgarnia Gebethnera i Wolffa. Cena za całość 5 zeszytów zł. 5. Treść: Tabela skrócona miar wag i monet wszystkich państw. Ułatwienia, skrócenia i uproszczenia w 4-ch działaniach arytmetycznych. Liczby przybliżone. Miary i wagi. Rachunki z walutą angielską. Procenty i promile. Dyskonto weksli. Rachunki bieżące metod: dodatniej, ujemnej, drabinkowej i saldowej. Rachunki towarowe. Kalkulacje handlowe i fabryczne. Papiery procentowe. Pieniądze. Monety. Złoto i srebro w sztabach i wyrobach. Dewizy. Arbitraże: towarowe, na złoto i srebro, na pieniądze, na papiery procentowe i wekslowe. Arytmetyka ta przeznaczona jest dla szkół handlowych, kursów Buchalteryjno-handlowych i Wyższych Zakłaków Handlowych.

Wszystkie zadania, ułatwienia i sposoby ich wykonania w tej Arytmetyce są wzięte z rzeczywistej praktyki handlowej, przemysłowej i finansowej. Sposób zaś wykładu polega na tym, że rozpoczyna się od zadań łatwych i stopniowo przechodzi do coraz trudniejszych. W podręczniku tym są pomieszczone prawie wszystkie zadania, jakie mogą się zdarzyć w praktyce handlowej i przemysłowej, dlatego też może on służyć nietylko do nauki, lecz także jako przewodnik w kantorze handlowym, przemysłowym lub bankierskim, w którym każdy znajdzie sposób wykonania potrzebnego obliczenia a podane zaś sposoby skróceń znakomicie ułatwią wykonanie działań.

Najpoczytniejszy współczesny pisarz polski, znakomity znawca Azji, prof. **F. A Ossendowski,** zajął się obecnie badaniem niezmiernie ciekawych zagadek tajemniczego wnętrza pustyń afrykańskich. Ląd ten, zbadany powierzchownie, kryje w sobie jeszcze niezmiernie wiele sensacyjnych niespodzianek. To też niewątpliwie liczne rzesze czytelników prof. **Ossendowskiego** z radością przyjmą wiadomość o wyjściu w Bibliotecźce „Roju" sensacyjnych wspomnień z ostatniej jego podróży po Afryce. Sto stronnicową książeczkę kosztującą zaledwie 60 gr. czyta się jednym tchem, zostawiając po sobie bujny kalejdoskopowy obraz niezrównanych opisów, przygód i wrażeń.

Ks. Jan Piwowarczyk:
INTELIGENCJA A RUCH CHRZEŚCIJAŃSKO SPOŁECZNY.

Referat, wygłoszony na zebraniu inteligencji w Krakowie, Cena 50 groszy. Do nabycia w Sekretarjacie Ch. D. Kraków ul. A. Potockiego 11.

Krótka, ale treściwa broszurka doskonale rozprasza uprzedzenia inteligentów do życia politycznego. Autor wykazuje, że obecny kryzys inteligencji polskiej jest wynikiem inercji, sceptycyzmu oraz indyferentyzmu politycznego inteligencji. Inteligencja polska odsunęła się od ludu, który został wydany na pastwę demagogji i radykalizmu. A właśnie zadaniem inteligencji powinna być wytężona praca wśród ludu miasta i wsi. Najodpowiedniejsze pole do pracy znajdzie w ruchu chrześcijańsko - społecznym, jako ruchu ogólno - klasowym, opartym o etykę chrześcijańską, umiarkowanym na terenie polityki międzynarodowej.

Za Redaktora i Wydawcę: w imieniu Komitetu W. WIECZORKIEWICZ. Zakł. Graf. „ZIEMIA SIERADZKA w Sieradzu.

RÓŻNE NOWINY.

Aspiryna i kwiaty

Aptekarze szwedzcy zaobserwowali od pewnego czasu niepomierne zapotrzebowanie przez publiczność — aspiryny:

Sądzono, że przyczyną tego jest używanie aspiryny jako medykamentu i przeprowadzono śledztwo, które dało sensacyjne odkrycie. Okazało się mianowicie, że hodowcy kwiatów i kwiaciarnie używają aspiryny w wielkiej ilości dla ożywienia i konserwowania ściętych kwiatów.

Nawet zupełnie zwiędłe kwiaty ożyję z chwilą dodania do wody małej pastylki aspiryny

Jan Kasprowicz.

„ANARCHISTA".

Był na Wielkiej Wojnie,
I, rzecz oczywista,
Powrócił do domu
Jako „anarchista".

Zaczął patrzeć z góry
Na wieżę kościoła
I przed Bożą Męką
Nie odsłonił czoła

Widział wokół siebie
Tak straszne rozboje:
„Chyba się rozpęknie
Ludzkie serce moje"!

Widział na pastwisku
Dzieciąteczka bose:
Zamiast krztyny mleka,
Mają zimną rosę.

Patrząc, jak się wokół
Mordują ludziska,
Na niebo i ziemię
Straszne gromy ciska.

Mordują się starzy,
Umierają dzieci:
„Już nade mną żadne
słońce nie zaświeci"!

„Powrócę do domu" —
Wołał zrozpaczony,
„Będę walił pięścią,
W ziem i nieboskłony"!

Był na Wielkiej Wojnie
I, rzecz oczywista
Powrócił do domu,
Jako „anarchista".

Zaczął patrzeć z góry
Na wieżę kościoła
I przed Bożą Męką
Nie pochylił czoła.

Raz mu się po drodze
Wydarzyła chwilka,
Że się zagryzało
Na śmierć kundlów kilka.

A znów innym razem
Ujrzał, jak się kania
Za stadem młodziutkich
Wroniątek ugania.

I zawołał: — „Wszystko
Wytracę i zniszczę,
Cały świat przemienię
W perzynę i zgliszcze"!

Rzecze na to Pan Bóg,
Kiwając łaskawie:
„Niszcz i pal, ja świat swój
Na nowo postawię.

Krzyż nowy postawię
Na nowej Golgocie,
Nowy tłum przyklaśnie
Tej mojej robocie".

Zadumał się chłopiec
I spojrzał dokoła,
I ujrzał nad sobą
Wieżycę kościoła.

Patrzy: wokół siebie,
Widzi wczesną wiosnę,
A tam, słyszy, hymny
Szlochają żałosne.

Patrzy i tak zadrży
Aż mu oczy gasną:
To na cmentarz wiozą
Jego trumnę własną.

I szepnął burzyciel:
„Wiem ja, co to znaczy",
I przed Bożą Męką
Skłonił się z rozpaczy.

O ptaszku niebieskim

Siedzi ptaszek w cukierni
I sie ludziom dziwuje
Że tak każdy wytrwale
I sumiennie pracuje...

Ptaszek nie wie co praca,
Obce mu są podatki.
Aż biedaka raz wzięli
I wsadzili do klatki...

Siedzi ptaszek za kratką
Nie pomogą mu łezki;
Teraz chciałby pracować
Biedny ptaszek... niebieski!

Tolo.

ŻARTY

Ostrzeżenie.

Syn: — Powinszuj mi, ojcze. Zaręczyłem się. Ojciec: — Bój się Boga! Czyś się zastanowił, że to się czasem kończy małżeństwem?.

Objaśnienie.

— Gospodarzu, daleko stąd do Wólki?

— Teraz sześć kilometrów. Dawniej było osiem, ale wiatr dwa kilometry obalił.

Być może.

— Pański syn podczas lekcji robi wrażenie zaspanego.

— To może jest właśnie talent, który w nim drzemie.

Ależ naturalnie.

— Panie dyrektorze, moja żona pragnęła by wstąpić na scenę.

— A czy posiada kwalifikacje?

— Ależ naturalnie; ciągle sceny w domu robi.

Lekarz.

Pani domu: — Mówią doktorze, że pan leczył IKsa na zapalenie ślepej kiszki, a on umarł na zapalenie płuc...

Doktór: — O, co to, to nie, proszę pani...

Jak ja kogo leczę na jaką chorobę, to zawsze na nią umiera; a nie na inną.

Jubileusz.

Żona: — Czy zabijemy jutro naszego indyka?

Mąż: — Dlaczego?

Żona: Przecież to 10-ta rocznica naszego ślubu.

Mąż: — No, dobrze, ale cóż temu winien indyk?

Zakłady Graficzne
„ZIEMIA SIERADZKA"
w Sieradzu.